



Maksymilian Kolbe

w słowach
O. LUIGI M. FACCENDA
OFMConv

2021: POZWÓLMY SIĘ PROWADZIĆ UFNOŚCI

Czerwiec. Ten czas naznaczony pandemią postawił nas wobec niewyobrażalnych zdarzeń i sytuacji. Jeszcze zaledwie dwa lata temu nikt nie mógł przewidzieć, co stanie się na całym świecie – ile bólu, ile niedogodności. Wszystko to budziło i nadal wywołuje w nas niepokój i strach. Doświadczaliśmy lęku przed zarażeniem, utratą pracy, brakiem pieniędzy przed końcem miesiąca, obawy przed samotnością i śmiercią, rozstaniem z bliskimi nam osobami... – Tę listę moglibyśmy wydłużać. Nie ma się czego wstydzić ani czemu dziwić. Strach jest jednym z najbardziej ludzkich uczuć, jest najbardziej widowym znakiem naszej kruchości, ale także naszego żywotnego instynktu w obliczu niebezpieczeństwa. Jakie jest zatem *antidotum* na strach? **Ufność.** Przede wszystkim wiara w samego siebie, w swoje możliwości, w naszą zdolność do odzyskania sił. Czasami bowiem nawet upadki stają się okazją do wejścia o stopień wyżej. A po drugie – wiara, że Pan jest blisko nas, zawsze, zwłaszcza w chwilach najtrudniejszych i niosących najwięcej cierpienia.

Twarzą w twarz z Ojcem Kolbe

„Święty Maksymilian powierza nam dzisiaj przede wszystkim nieoceniony dar: swój charyzmat maryjny i misyjny. W istocie jest to dar łaski, który on jako pierwszy otrzymał od Ducha Świętego i który teraz może nadal przynosić owoce poprzez nas. Ten dar domaga się przyjęcia go, podobnie jak dar konającego na krzyżu Chrystusa: «**Oto Matka twoja**»”.

P. Ruf. M. Faccenda

DOŚWIADCZENIE ŚW. MAKSYMILIANA



Dla Ojca Kolbego *ufność* ma twarz i imię: **Maryja**. Świadom swoich osobistych ograniczeń, kruchości ludzkiego doświadczenia, prowizoryczności nawet największych dzieł, wszystkich i wszystko zawierzał Niepokalanej. Ileż pełnych zachęty wyrażań znajdujemy w jego listach, ileż zachęt, by przezwyciężać wszelki strach, by postępować z odwagą i pokorą.

Jakże wymowne jest świadectwo więźnia Stamlera, przyjaciela Maksymiliana: „Zachęcał nas, abyśmy nie bali się umierania, ale mieli na sercu zbawienie naszych dusz. Mówił, że gdybyśmy się nie bali niczego oprócz grzechu, modląc się do Chrystusa i prosząc o wstawiennictwo Maryi, zaznalibyśmy pokoju... Widzieliśmy, jak on sam całe swoje życie oddawał w ręce Boga. Naprawdę wydawało się, że emanuje z niego wyższa siła” (Patricia Treece, *Maksymilian Kolbe – Święty z Auschwitz*, Wydawnictwo Niepokalanej).



Powierz **św. Maksymilianowi Kolbemu** wszystkie pragnienia, marzenia i oczekiwania. Misjonarki pamiętają każdego dnia o Twojej modlitwie, a 14-tego każdego miesiąca, wspomnienie męczeństwa, niosą ją do celi śmierci w obozie KL Auschwitz, aby modlić się o jego wstawiennictwo w Twoich intencjach. Napisz do celakolbe@kolbemission.org

nie zapominajcie o miłości

fr. Maximiliano M. Kolbe

Misjonarki
Niepokalanej Ojca Kolbego